

Kosmiczny wyścig zbrojeń Chin i USA

3 lutego 2011

Ujawnione przez Wikileaks dokumenty wskazują, że dwie potęgi atomowe w ramach pokazu siły zestrzeliły swoje własne satelity. Rząd amerykański był tak bardzo zaniepokojony wzrostem aktywności Chin w kosmosie, że ostrzegł Pekin, że nie wyklucza akcji wojskowej. Pomimo gróźb Chin kontynuowały program do 2010 roku, co wywołało dalsze protesty ze strony amerykańskiej Sekretarz Stanu, Hilary Clinton. Władze w Pekinie usprawiedliwiały swoje zbrojenia obawą, że USA pracuje nad bronią laserową, która może atakować cele z orbity.

Wyścig zbrojeń w kosmosie zaczął się w styczniu 2007 roku, kiedy to Chiny zestrzeliły swojego satelitę meteorologicznego, który unosił się 530 mil nad ziemią. Wybuch pozostawił po sobie tysiące szczątków orbitujących nad planetą i wzbudził poważne obawy Stanów Zjednoczonych co do bezpieczeństwa amerykańskich satelitów.

W lutym 2008 roku Amerykanie dokonali własnego próbnego strącenia uszkodzonego satelity, które miało pokazać Chińczykom, że Stany też są zdolne do niszczenia tak wysoko umiejscowionych obiektów. Prasie powiedziano, że nie był to test wojskowy, a jedynie konieczność usunięcia źle działającego urządzenia, dopiero dzięki przeciekom można dowiedzieć się jakie były prawdziwe zamiary USA.

Na miesiąc przed amerykańską próbą Stany Zjednoczone skrytykowały Pekin, wysłano notę dyplomatyczną, w której było napisane: „Chiński atak na satelitę z użyciem rakiety balistycznej budzi obawy o bezpieczeństwo systemów kosmicznych używanych przez Stany Zjednoczone i inne kraje zarówno do celów komercyjnych jak i w ramach obrony kraju.” Dalej czytamy, że „Każda zamierzona ingerencja w satelity USA

zostanie zinterpretowana jako eskalacja kryzysu lub konfliktu. Stany Zjednoczone mają prawo, zgodne z ustaleniami międzynarodowymi i Kartą ONZ, do obrony swoich systemów kosmicznych zarówno drogami dyplomatycznymi, jak i wojskowymi.”

Najpierw chińska, a potem amerykańska demonstracja siły wzbudziła obawy przed kontynuowaniem, pamiętającego jeszcze czasy Reagana, programu „Gwiezdne Wojny”. Chiny obawiały się także amerykańskich planów rozmieszczenia radarów obrony rakietowej na terenie Japonii.

Najświeższy z przecieków pochodzi z gabinetu pani Clinton ze stycznia 2010 roku. Według tego źródła, wywiad USA wykrył kolejną chińską próbę rakiety balistycznej przeznaczonej do użycia na orbicie. Co ważne, Waszyngton chciał ukryć przed Chińczykami swoją wiedzę o powiązaniu testu rakiety z programem kosmicznym. Ujawniona depesza mówi o tym, że chińska armia z powodzeniem użyła rakiety SC-19 do zniszczenia innej rakiety, CSS-X-11, 150 mil nad powierzchnią ziemi.

Od jakiegoś już czasu rosną obawy przed wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej do ataku terrorystycznego. We wrześniu 2010, Sekretarz Obrony USA, dr Liam Fox ostrzegał przed atakiem, który polegałby na zdetonowaniu głowicy nuklearnej wysoko nad ziemią w celu stworzenia impulsu elektromagnetycznego, który zniszczyłby wszystkie obwody elektryczne w swoim zasięgu.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: lltr

Na podstawie: www.telegraph.co.uk